

Kościół a religie niechrześcijańskie

1. Współcześnie często mówi się w mediach o zderzeniu i wojnie cywilizacji chrześcijańskiej z cywilizacją muzułmańską. Czy takie patrzenie ma jakieś uzasadnienie w nauce katolickiej? Jak katolicy powinni odnosić się do innych wyznań i religii? Kościół nie ustawił murów nienawiści wobec muzułmanów i nie wystawia im rachunku krzywd, ale w czasie tragedii głodu czy wojen spieszy również im z pomocą. Choć w wielu krajach jest prześladowany, reaguje na trzęsienia ziemi i tsunami na terenach zamieszkałych przez buddystów czy hinduistów, spiesząc im z pomocą materialną i duchową. Jan Paweł II z wielką odwagą i miłością wyciągał dłoń do braci i siostr – wyznawców innych religii, przełamując nieufność i przewyciężając wzajemną niechęć lub lęk. Najwyższym bowiem prawem we wspólnocie Kościoła jest przykazanie miłości Boga i bliźniego.

2. Katolicy od dawna interesowali się innymi religiami i kulturami, szukali dróg porozumienia z nimi. W sposób szczególny dokonało się to na II Soborze Watykańskim, podczas którego uchwalono „Deklarację o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich”. 19 września 1964 r. papież Paweł VI powołał Sekretariat, który później został przekształcony w Papieską Radę ds. Dialogu Międzyreligijnego. Dialog ten nabrał nowego znaczenia za pontyfikatu Jana Pawła II. Spotkania z przedstawicielami innych religii stały się nieodłącznym punktem pielgrzymek Papieża. Bezprecedensowym wydarzeniem były zgromadzenia modlitewne w Asyżu, na które w 1986 r. i w 2002 r. Jan Paweł II zaprosił przywódców religijnych całego świata. Odtąd dialog stanowi formę stałych kontaktów Kościoła katolickiego ze współczesnymi religiami niechrześcijańskimi o zasięgu światowym.

3. Według nauki Kościoła katolickiego, **więz z religiami niechrześcijańskimi opiera się na więzi pochodzenia i wspólnego celu rodzaju ludzkiego**: „Wszystkie bowiem ludy – czytamy we wspomnianej Deklaracji – stanowią jedną wspólnotę, mają jeden początek, ponieważ Bóg sprawił, że rodzaj ludzki zamieszkuje całą powierzchnię ziemi, mają też jeden ostateczny cel – Boga. Jego Opatrzność, świadectwo dobroci i zbawcze plany rozciągają się na wszystkich ludzi, póki wybrani nie zjednoczą się w Świętym Mieście” (DRN 1). **„W ten sposób to wszystko, co znajduje się dobrego i prawdziwego w religiach, Kościół traktuje <jako przygotowanie do Ewangelii i jako dane im przez Tego, który oświeca każdego człowieka, aby ostatecznie miał życie>”** (KKK 843). Człowiek jest z natury istotą religijną i podejmuje wysiłek poznania Boga. Stąd w różnych religiach spotykamy święte księgi o wysokim poziomie i wartościach poetyckich. Odwiedzamy ich przepiękne świątynie, o architekturze przepojonej głęboką duchowością. Podziwiamy wzniosłe idee etyczne i wymagające normy moralne. Na szacunek zasługują założyciele różnych religii świata oraz wskazywane przez nich drogi do Boga. Dialog – stwierdza Jan Paweł II w Encyklice „Redemptoris missio” – jest częścią dzieła ewangelizacyjnego. Nie jest on poszukiwaniem kompromisów, w których każda ze stron z jakiejś prawdy rezygnuje, czyni ustępstwa, aby w innej kwestii odnieść zwycięstwo. Takie negocjacje prowadzą donikąd. **Kościół nie głosi też, że każda religia zawiera prawdę i prowadzi człowieka do Boga, więc wybór religii nie ma znaczenia**. Podstawą dialogu jest poszukiwanie Prawdy w imię słów Jezusa Chrystusa: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Jako katolicy jesteśmy przekonani, że to Chrystus jest odpowiedzią samego Boga na poszukiwanie prawdy o Nim. Dlatego Kościół Chrystusowy „jest miejscem, w którym ludzkość powinna na nowo odnaleźć swoją jedność i zbawienie” (KKK 845).

4. **Zapamiętajmy: Podstawą dialogu Kościoła z religiami niechrześcijańskimi jest głęboka wiara w Boskie pochodzenie i cel ludzkiego życia. Dlatego okazujemy szacunek wyznawcom innych religii, otwieramy się na dialog i szukamy z nimi pokoju, który może pochodzić tylko od Boga, Ojca wszystkich ludzi. „Kościół katolicki uznaje także, że to wszystko, co znajduje się dobrego i prawdziwego w innych religiach pochodzi od Boga, jest promieniowaniem Jego prawdy i może przygotować do przyjęcia Ewangelii oraz skłonić do poszukiwania jedności rodzaju ludzkiego w Kościele Chrystusa”** (KomKKK 170) .

Ks. Janusz Ceglowski